

Ks. BOGUSŁAW NADOLSKI
Poznań

WIZJA SOLIDARNOŚCI–JEDNOŚCI W MODLITWACH WSTAWIENNICZYCH W *PREX EUCHARISTICA*

XV zwyczajny synod biskupów rozważał szereg problemów związanych z misterium Eucharystii. Między innymi był problem, który można wyrazić sformułowaniem użytym w tytule.

W poniższej refleksji chciałbym spojrzeć na to zagadnienie od strony modlitw wstawienniczych w *Prex eucharistica*. Najbardziej charakterystycznymi są oczywiście wspomnienia żywych i zmarłych. W mentalności dzisiejszego człowieka modlitwy te łączą się z wolą przyniesienia pomocy człowiekowi znajdującemu się w trudnej sytuacji czy też znajdującemu się po drugiej stronie życia. Czy tak było w czasach, kiedy kształtowało się sprawowanie Eucharystii? Jakie jest źródło tych modlitw, jakie formy przyjmowało tzw. *recitatio nominum*, czyli wspomnianie imion podczas sprawowania Eucharystii, jakie było znaczenie tego wspomniania?

1. Wspominanie imion (łac. *Recitatio nominum*)

Historia służby Bożej potwierdza istnienie zwyczaju tzw. wspomniania imion. Wyrażenie to oznacza odczytywanie w liturgii imion: wiernych żyjących, w tym papieża, biskupa, oraz zmarłych, a także męczenników.

Punktem wyjścia wspomnianego zwyczaju była modlitwa w intencji Kościoła rozumianego jako wspólnota.

Starotestamentalny Lud Boży (*qahal*, *synagoge*) znajdował potwierdzenie swojej tożsamości w liturgii¹. O modlitwie w intencji Kościoła referuje autor *Didaché* (rozdz. 9 i 10). Trzeba przyjąć szeroką inspirację tych modlitw na inne sformułowania w anaforzach Serapiona, *Der Balizeh*, Konstytucjach Apostolskich. Na ten związek zwrócił uwagę m.in. W. Rordorf². Eklezjologia tych modlitw opiera się na powołaniu mesjańskim. Kościół jest winnicą Dawida (9,2), świątynią żywą Boga (10,2), miejscem zbawienia, poznania, nieśmiertelności (9,3; 10,3). Charakterystyczna jest

¹ A.M. DUBARLE, *L'Eglise de l'Ancienne Alliance dans la liturgie de l'Ancien Testament*, w: *L'Eglise dans la liturgie*, Roma 1980, s. 119–128; K. HRUBY, *Le peuple de Dieu dans la liturgie juive*, w: *tamże*, s. 129–143.

² W. RORDORF, A. TUILIER, *Introduction*, w: *La Doctrine des Douze Apôtres*, Paris 1978, s. 38nn.

prośba o zjednoczenie: „Zgromadź go z czterech wiatrów pełen świętości”. Mniej wyrazista jest prośba za Kościół w *Prima Clementis* oraz w Męczeństwie św. Polikarpa. *Traditio Apostolica (Diataxeis)* natomiast nie podaje modlitwy w intencji Kościoła. Nie inaczej i dziś. W liturgii najpełniej w rzeczywistości ziemskiej realizuje się Kościół, a uczestnicy potwierdzają swoją tożsamość chrześcijańską i eklezjalną. Modlitwa w intencji Kościoła obejmowała:

1.1. Wspomnienie imienia papieża i biskupa

W I modlitwie eucharystycznej, zwanej Kanonem rzymskim (IV–V w.), imię papieża wspomniane jest już na początku w modlitwie *Te igitur*. Modlitwa za Kościół łączy się z *una cum* z imieniem aktualnego papieża. Wydaje się, że w pierwotnym tekście nie było tej wzmianki³. Trzeba jednak przyjąć wczesne wprowadzenie wymieniania imienia, jeśli się uwzględni historię słowa *papa* i rezerwowanie tego terminu do biskupa Rzymu, a także list Innocentego I do Decjusza (V w.) o praktyce przesyłania *fermentum* jako znaku jedności eklezjalnej.

W Mszałe z 1570 r. w *Ritus servandus in celebratione Missae* (opracowanym przez ceremoniarza papieskiego Jana Burcharda) znalazło się sformułowanie:

Summus Pontifex cum celebrat... dicit: una cum me indigno famulo tuo, quem gregi tuo praeesse voluisti, et omnibus orthodoxis.

Papież, gdy sprawuje mszę, mówi: „(...) razem ze mną niegodnym sługą twoim, który z Twojej woli przewodzi ludowi, i ze wszystkimi prawowiernymi”. Biskupi natomiast mówili: *una cum famulo tuo Papa nostro N. et me indigno servo tuo*. Wymienianie imion ograniczało się do papieża i biskupa ordynariusza. Taka sytuacja dotrwała do ukazania się nowego mszału po *Vaticanum II* (1970).

W związku z nowymi modlitwami eucharystycznymi Kongregacja Kultu Bożego w dekrecie z 9 października 1972 r.⁴ wyjaśniała, że wymieniać należy: imię biskupa diecezji; biskupa przeniesionego do innej diecezji, jeżeli zachowuje administrowanie poprzedniej; administratora apostolskiego (*sede plena* lub *sede vacante* — gdy jest biskupem); wikariusza i prefekta apostolskiego, prałata; opata, którym powierzone jest zarządzanie diecezją. Poza wymienionymi wypada wspomnieć (*licet*, ale nie ma obowiązku) biskupa koadiutora (*episcopus coadiutor*), pomocniczego (*episcopus auxiliaris*) — gdy jest ich wielu nie musi się wymieniać poszczególnych imion, lecz wspólne w jednej formule („razem z biskupami pomocniczymi”).

Gdy biskup sprawuje Eucharystię w innej diecezji, wymienia najpierw imię biskupa miejsca, a następnie wspomnianą formułę (bez swoich biskupów pomocniczych)⁵.

³ K. GAMBER, *Ein römisches Eucharistiegebet aus dem 4–5 Jahrhundert*, EL 74 (1960), s. 103–114.

⁴ AAS 64 (1972), s. 692–694.

⁵ Przy drugim wydaniu wzorcowym Mszału (1975) poszerzono nr 109 OWMR, wyjaśniając wspomniane zasady. Poszerzenie to jest odzwierciedleniem *Ritus servandus* (VIII, 2) Mszału po Trydencie (1570). Trzecie wydanie *Institutio generalis* (2000) poleca wspominać (149) imiona biskupów koadiutorów i pomocniczych — nie powinno się wspominać innych biskupów przypadkowo obecnych. Gdy wielu jest

Ważna i wymowna jest motywacja tego przepisu. Dekret Kongregacji Kultu Bożego z 1972 r. zauważa, że racją wymieniania imion nie jest zaszczyt (*honoris gratia*), lecz wyrażenie wspólnoty eklezjalnej i miłości (*ob causam communionis et caritatis*) oraz podkreślenie ekonomii łaski najwyższego kapłaństwa, a wreszcie uproszenie pomocy dla tych osób i ich posługiwania (por. KK 26; także OWMR 55g). Wspomniane stanowisko Kongregacji nie jest nowością. Wspominanie imion papieża i biskupa miało zawsze na uwadze jedność Kościoła i musiało być częścią Eucharystii.

Przywrócenie modlitwy powszechnej inspirowało niektórych teologów do wysuwania postulatu zrezygnowania z modlitw wstawienniczych w modlitwie eucharystycznej — był to postulat m.in. H. Künga⁶. Trzeba jednak zauważyć, że wspomniane modlitwy w *Prex eucharistica* posiadają naturę eklezjalną, podczas gdy *proprium* modlitwy wiernych są potrzeby całego świata. Nie jest to jedyny zarzut stawiany dekretowi z 1972 r. Podkreśla się także przedobrzenie w stosunku do praktyki po *Tridentinum*⁷. Jest sprawą najbardziej wskazaną modlić się za tych, „przez których Duch Święty kieruje Kościołem i czyni go widzialną wspólnotą” — pisał Adalbert Ebner⁸ (zm. 1898), kiedy odkrył, że bardzo wiele rękopisów italskich z XI w. (z pozarymskich) wskazywało na wymienianie papieża i miejscowego biskupa. J. Möhler w komentarzu do listu św. Cypriana z Kartaginy („biskup jedności”) pisał: „Kościół jest w biskupie, i biskup w Kościele”⁹. Eklezjalny wymiar wspomnienia imion papieża i biskupa nie pozwala w konsekwencji na pewne dowolności. Wspomnienie papieża poprzedzone jest rzeczownikiem: *famulus*. Papież natomiast, jak i biskup, używa w odniesieniu do siebie samego słowa *servus*, które oznacza także członek rodziny *una cum*.

1.2. Wspominanie osób prezbiterów, ofiarodawców, innych żyjących

Spotykamy się także z wspominaniem imion innych żyjących, w tym prezbitera miejscowego kościoła i ofiarodawców.

Wybitnym świadkiem wspominania żyjących, zwłaszcza prezbitera i innych uczestników liturgicznego zgromadzenia, jest Augustyn (zob. *Contra ep. Parmeniani* 3, 6, 29; Ep 78, 4.) Prezbiter bowiem jest przedstawicielem powszechności Koś-

biskupów — pomocniczych, koadjutorów — winno się mówić ogólnie: „(...) z naszym biskupem N i jego biskupami pomocniczymi”

⁶ A. HEINZ, *Die Oratio fidelium im deutschen Sprachraum zwischen Tridentinum und Vaticanum II.*, LjB 30 (1980), s. 7–25.

⁷ TH. MAAS-EWERD, *Nominari debent*, w: A. HEINZ, H. RENNINGS (red.), *Gratias agamus*, Freiburg 1992, s. 276, 269–282.

⁸ *Quellen und Forschungen zur Geschichte und Kunstgeschichte des Missale Romanum im Mittelalter: iter Italicum*, Freiburg 1896 (przedruk Graz 1957), s. 398; L. EISENHOFER, *Handbuch der katholischen Liturgik*, t. II, Freiburg 1941², s. 174.

⁹ *Die Einheit der Kirche oder das Prinzip des Katholizismus dargestellt im Geiste der Kirchenväter der drei ersten Jahrhunderte*, Köln 1957, s. 179.

ciota, sprawuje posłannictwo zlecone mu. I tu na czoło wysuwa się również motyw jedności.

Pozostaje problem imion ofiarodawców, który istniał — było to *recitatio offerentium*. Lista była zmienna, w zależności od czasu, miejsca, święta. Za czasów Augustyna nie można jednak mówić o wymienianiu imion ofiarodawców. Augustyn jednak nigdzie nie wspomina wymieniania imion ofiarodawców, chociaż wcześniej pisał o tym Cyprian (Ep 62,5). Wydaje się, że wspomnienie Cypriana miało jednak charakter okazjonalny. Trudno stwierdzić, czy był to zwyczaj utrwalony. Istnieje na temat wspominania imion wyjątkowo bogata literatura¹⁰, mimo to nie wszystkie problemy zostały wyjaśnione. Zagadnienie nadaje się na oddzielne omówienie.

Przyjmuje się, że w liturgii starohiszpańskiej, jak i starogalijskiej i rzymskiej istniał zwyczaj wspominania imion przy przygotowaniu darów; po wymienieniu imion następowała *oratio post nomina*. M. Klöckener¹¹ uważa jednak, że w północnej Afryce nie można mówić o takiej *praxis*, nie ma mowy o *oratio post nomina*. Z lektury pism Augustyna wynika, że jego milczenie o *nomina offerentium* motywowane jest po prostu brakiem takiego zwyczaju. Potwierdza natomiast istnienie modlitwy powszechnej (*precationes*).

Wymienianie imion w liturgii rzymskiej łączy się z listem papieża Innocentego I do biskupa Decencjusza z Gubbio (416), w którym papież m.in. poleca wspominać imiona ofiarodawców¹². Papież zaznacza, by imiona wymieniać nie właśnie *inter mysteria*, a nie wcześniej — w liturgii galijskiej i hiszpańskiej bowiem czyniono to właśnie po przyniesieniu darów; obrzęd kończono modlitwą *post nomina*. Modlitwa eucharystyczna tych liturgii nie zawierała wówczas modlitw wstawienniczych. Stanowisko papieża spotkało się z ostrą krytyką ze strony św. Hieronima. Ewolucja poszła w kierunku ogólnego *memento* żyjących, bez szczegółowego wymieniania dobroczyńców. F. Probst¹³ uważa, że wymienianie imion następowało pomiędzy prefacją a recytatywem ustanowienia, jednak stanowisko to spotkało się z ostrą krytyką¹⁴.

Praktyka wymieniania imion znana była w liturgiach wschodnich, np. w liturgii św. Jakuba Jerozolimskiego¹⁵

Wspomnij, Panie, na tych, którzy przynieśli dary dziś do Twego ołtarza, o tych, za których przyniesiono, o tych, których Tobie polecamy.

¹⁰ M. KLÖCKENER, *Die „recitatio nominum“ im Hochgebet nach Augustins Schrifften*, w: HEINZ, RENNINGS, *dz. cyt.*, s. 204, przyp. 4.

¹¹ *Tamże*, s. 191; podobne stanowisko zob. Jungmann MS 2, s. 202, przyp. 9.

De nominibus vero recitandis, antequam precem sacerdos faciat, atque eorum oblationes, quorum nomina recitanda sunt, et ipse pro tua prudentia recognoscias, ut cuius hostiam nec dum Deo offeras, eius ante nomen insinues, quamvis illi incognitum, sit nihil. Prius ergo oblationes sunt commendandae, ac tunc eorum nomina quorum sunt edicenda; ut inter sacra mysteria nominentur, non inter alia, quae peremittimus, ut ipsis mysteriis viam futuris precibus aperimus; PL 20, 553–554.

¹³ *Liturgies des vierten Jahrhunderts und deren Reform*, Münster 1893, s. 292–301.

¹⁴ Zob. KLÖCKENER, *art. cyt.*, s. 199.

¹⁵ A. HÄNGGI, I. PAHL, *Præx eucharistica: Textus e variis liturgiis antiquioribus*, Fribourg 1968, s. 254.

Czy ta modlitwa była odmawiana w anaforze, trudno jednoznacznie stwierdzić. Natomiast Teodor z Mopsuestii wyraźnie pisze w *Homiliach eucharystycznych*, że z dyptychów czyta się imiona żywych i zmarłych. Rozwój poszedł w kierunku włączenia tej praktyki do Kanonu (modlitwa eucharystyczna). Nie bez znaczenia były względy psychologiczne, bowiem sądzono, że modlitwa bliżej przeistoczenia jest skuteczniejsza.

W Mszałe z 1570 r. odpowiednia rubryka głosiła: *orat aliquantulum pro quibus orare intendit* – „modli (celebrans) się przez chwilę, za których zamierza się modlić”. W Mszałe z 1970 r. zauważalny jest powrót do wymieniania imion: „kapłan może wymienić głośno tych, za których szczególnie się modli”; we mszy z udzielaniem chrztu może wymienić imiona rodziców chrzestnych. Mszał zachowuje również wskazanie z Mszału potrydenckiego: „przez chwilę modli się w ciszy”.

Podstawowym motywem wspominania imion, jak to już wielokrotnie wspomniano, była jedność Kościoła na całej ziemi, jak i w konkretnej wspólnocie, stąd dostrzegano pewne kłopoty przy wymienianiu imion ofiarodawców (oklaski, wyrazy aprobaty, co nie sprzyjało budowaniu wspólnoty). Wymienianie osób żyjących rozwinęło się w kierunku *memento* za żywych.

1.3. Wspominanie imion męczenników — *recitatio martyrum*

Biskup Hippony wielokrotnie powracał do tego tematu. Stosował wyrażenia: *recitare, recitatio martyres, recitatio martyrum, martyres nominare*.

Habent honorabilem locum martyres sancti. Adverte: in recitatione ad altare Christi loco meliore recitantur – niech święci męczennicy posiadają swoje miejsce, uważajcie na recytowanie ich imion przy ołtarzu (PL 38, 1251);

sic enim nobis sanctorum viginti martyres series recitata est (PL 38, 1448).

Jest rzeczą charakterystyczną, że gdy Augustyn pisze o wspominaniu męczenników: *ad altare, ad altare Christi, ad altare Dei, ad altaris sacramenta, ad ipsam mensam* – „przy ołtarzu”, „dodaje przy ołtarzu Chrystusa”, „przy ołtarzu Boga”, „przy ołtarzu sakramentów”, „przy mense”, łączy je z *commendatio*. Zwyczaj *recitatio martyrum* był upowszechniony i akceptowany przez wiernych. Ta *recitatio martyrum* jest oddzielna od wspominania zmarłych (*commemoratio*). *Recitatio martyrum* nie łączy się z modlitwą, ze wstawiennictwem za nich:

Non pro illis orat Ecclesia, pro martyribus non orat, sed eorum potius orationibus se commendat – nie za nich modli się Kościół, lecz raczej ich modlitwom się poleca (PL 38, 1291);

pro illis in Ecclesia non oratur – za nich nie modli się Kościół (PL 38, 1295).

Biskup Hippony podkreśla, że my powierzamy się wstawiennictwu męczenników: *eorum orationibus Ecclesia commendatur* (PL 28, 1360), że Eucharystia nie jest składana męczennikom (*De civitate Dei* 22, 10), *iniuria est enim pro martyre orare, cuius nos debemus orationibus commendari* – „obraza jest modlić się za męczennika, jego modlitwom winniśmy się polecać” (PL 38, 868). *Recitatio martyrum* u Augustyna jest wyróżnione, są wymieniani w *honorabilius locus, locus melior* – „zaszczytniejszy, lepszy” (PL 38, 1250).

1.4. Wspominanie zmarłych wiernych – *memento mortuorum*

Z pism Augustyna dowiadujemy się o bliskości *commemoratio* zmarłych z *recitatio martyrum, pro fidelibus defunctis oratur* – „w bliskości męczenników modlimy się za zmarłych” (PL 38, 1295). Biskup Hippony wspomina o modlitwie za dzieci nieochrzczone. W tej chwili chodzi jednak o wymienianie imion. Zaświadczone jest to na dwóch miejscach: Pl 38, 1360 oraz 38, 868 — jest mowa o modlitwie za zmarłych, zawsze w kontekście z męczennikami. O ile przy męczennikach mowa jest o *recitatio martyrum*, to przy zmarłych używa Augustyn: *commemoratio defunctorum* — jest to poleceniem Bogu zmarłych — *commendatio*. Fragment papirusu ze Strasburga (gr 254) podaje wspomnienie zmarłych, których imiona zostały wymienione, a także tych, które nie zostały wymienione. Podobnie w anaforze Serapiona (4,17), po wymienieniu imion, następuje modlitwa za wymienionych¹⁶. To wymienianie zmarłych należało do struktury modlitwy eucharystycznej za czasów Augustyna (por. *De cura mortuorum* 1,3; *De cura pro mortuis gerenda*). Nie ulega wątpliwości, że chodzi o wspomnienie w modlitwie eucharystycznej¹⁷.

Korzeni tej modlitwy należy szukać w annuariach, które utworzyły zachodnie obituaria. Rocznicowe wspomnienia znalazły swój wyraz w *memento* za zmarłych. Samo zaś wspomnianie zmarłych było znaną praktyką. Chrześcijanie przejęli także od pogan zwyczaj urządzenia uczt dla zmarłych w 3, 7, (9), 30 (40) dniu po śmierci oraz naturalnie w samą rocznicę. W II w. sprawowano przy grobach Eucharystię z udziałem najbliższej i dalszej rodziny. Historia przekazała świadectwo z IV w. potwierdzające wspomnianie zmarłych w czasie Eucharystii. Jest nim *Euchologion* Serapiona (13,17nn). Liturgia rzymska praktykowała wspomnianie zmarłych w Eucharystii w *Kyrie* — w litanii, ale nie była to praktyka codzienna, lecz tylko podczas mszy za zmarłych.

Augustyn zna ogólne wspomnienie (*sub generali commemoratione*), jak i imienne. Charakterystyczne, że biskup Hippony poleca w ten sposób wspominać dzieci zmarłe bez chrztu (*tacitis nominibus eorum sub generali commemoratione* — *De cura mortuorum* 4,6); podkreśla równocześnie, że nie sprawuje się jednak mszy za takie dzieci. *Commemoratio* – wspomnienie oznacza modlitwę o dobro dla zmarłych.

Innym problemem jest stosowanie wspomnienia zmarłych w niedziele i święta. Augustyn mówi o powszechnym zwyczaju, który jest przekazany przez ojców (*a patribus traditum universa observat Ecclesia* [*De cura pro mortuis gerenda* 1, 3]). Z całości jego wypowiedzi nie można wyciągnąć wniosku przeciw wspomnianiu zmarłych w niedziele, tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę silnie akcentowany eklezjalny charakter wspomnienia¹⁸. Badacze utrzymują, że w liturgii rzymskiej istniał zwyczaj

¹⁶ HÄNGGI, PAHL, dz. cyt., s. 118; zob też s. 132.

¹⁷ K.J. MERK, *Die Meßliturgie Totenehrung in der römischen Kirche*. Stuttgart 1926, s. 11.

¹⁸ E. BISHOP, *Liturgica historica*, Oxford 1918, s. 109–115 (*The Memento of the Dead*), jak i J.A. JUNGSMANN, *Missarum sollemnia*, t. III, Paris, s. 158–169.

niestosowania *memento* za zmarłych w niedziele i święta. Wydaje się, że w V w. diakon wymieniał głośno imiona chrześcijan, którzy składali dary. W następnych wiekach doszło do odmawiania kanonu po cichu. Od 700 r. przyjął się w Irlandii zwyczaj odmawia *memento* za zmarłych w codziennej mszy za zmarłych (Mszał Bobbio).

2. Znaczenie wymieniania imion

Już wielokrotnie wspomniano, że u podstaw opisanych zwyczajów, skonkretyzowanych we wspomnianiu imion, była troska o jedność Kościoła ziemskiego, niebiańskiego, a także oczyszczającego się, chociaż w samych początkach nie było rozpracowanej teorii o czyśćcu.

Pierwszym już warunkiem imiennego wspomnienia była łączność z Kościołem: *qui in corpore et sanguinis Christi communione defuncti sunt* – „którzy zostali pożrebanii w Komunii Ciałem i Krwią Chrystusa” (*De civi. Dei* 22,10). Augustyn rozumie Ciało i Krew Chrystusa w podwójnym sensie: Chrystus i jego Ciało — Kościół. Wspólnotowość jeszcze mocniej zaakcentowana jest w *De cura mortuorum* 4,6:

supplicationes (...) faciendas pro omnibus in christiana et catholica societate defunctis – modlitwy należy czynić za wszystkich, którzy zmarli w jedności wiary¹⁹

Wymowne jest także inne stwierdzenie:

Alioquin nec ad altare Dei fiet eorum memoria nec communicatione corporis Christi – takich osób nie należy wspominać przy ołtarzu Bożym ani w Komunii Ciała Chrystusa (*De civi. Dei* 20,9).

To stwierdzenie o Komunii nie oznacza, jak chcieli Cabrol²⁰ i W. Rötzer²¹, żeby wspomnienie zmarłych odbywało się przed Komunią.

Tę jedność liturgia chciała zgłębiać i faktycznie pogłębiała, a wynikało to:

- 1) ze związku pomiędzy „teorią” i *praxis*. Liturgia chrześcijańska, takie istniało przekonanie, musi być autentycznym wyznaniem wiary, jej katolickości. A więc konfrontować się z zagrożeniami w sprawowaniu Eucharystii, o których pisał Koryntianom (1 Kor 11,17nn) Paweł Apostoł.
- 2) z przekonania, że sprawowana liturgia jest spełnieniem, wykonaniem, dokonaniem — coraz bardziej uciera się stosowanie wyrażenia *liturgy as performance*. Symboliczne ryty występujące w liturgii z natury swej są w służbie pogłębiania, przepracowywania społecznych relacji (por. gr. *symbolon* – „łączenie”), socjalizują indywidualistyczne przerosty. Wśród funkcjonalistów (np. E. Durkheim, M. Mauss, A. Radcliffe-Brown, B. Malinowski) i strukturalistów (A. van Gennep, M. Gluckman) czy wyznających symbolikę kulturową (Cl. Levi-Strauss, Cl. Geertz,

¹⁹ Por. M. KLÖCKENER, *Augustins Kriterien zu Einheit und Vielfalt in der Liturgie nach seinen Briefen 54 und 55*, LjB 41 (1991), s. 24–29.

²⁰ DACL 1/1,624.

²¹ *Des hl. Augustinus Schriften als liturgie-geschichtliche Quelle*, München 1930, s. 125.

V. Turner) istnieje przekonanie, że ryty posiadają pewną strategię działania, niosą szczególnie przesłanie społeczne, które może zmienić istniejący chaos w porządek społeczny, stanowią one medium społecznej przemiany, zmierzające do ukształtowania wspólnoty, tak by stanowiła prawdziwe ciało Chrystusa (*corpus verum*), zgodnie z wczesnochrześcijańskim doświadczeniem Kościoła²², „ciało żyjące” wszystkimi problemami, pozostające w ciągłej komunii ze świętymi po drugiej stronie życia. Na bazie tej jedności wyrastała solidarność w formie wstawiennictwa, pomocy itp. *Corpus verum* tworzyło rodzinę — prawdziwą rodzinę obejmującą ziemię i niebo. Zauważmy, jak we wspomnianych modlitwach występują charakterystyczne słowa: „Pamiętaj, Panie, o sługach i służebnicach swoich (*famulorum famularumque*)”. Słowo *famulus* w łacinie klasycznej oznaczało sługę (*servus*). Między nimi zachodzi pewien niuans. W liturgii świątynnej chętniej używano *famulus* zamiast *servus*. *Famulus* oznaczało sługę przyłączonego do rodziny, nie można było tego powiedzieć o wyrażeniu *servus*;

Wspomniane „czynniki”, wpływające na kształtowanie jedności poprzez modlitwę, można także, a właściwie należałoby, sprowadzić do słowa klucza — do *anamnesis*. Jak *anamnesis* była fundamentalnym wydarzeniem chrześcijaństwa początków, tak stanowi także podstawę dla *actio* liturgicznej.

Wspominanie imion prowadziło uczestników zgromadzenia liturgicznego do pytania nie tylko o moją troskę o kościół, i nie chodzi li tylko o „datek”, ale o rzecz nieskończenie wręcz przekraczającą: wychodzenie ze swojego bunkra egoizmu, „wyłanie” drogiego nardowego olejku, bez liczenia. O korygowanie pierwotnej mentalności ucznia Jezusowego („na cóż ta strata”) do kształtowania swego stylu życia na wzór tych, którzy są już u Pana, z którymi łączność nie została przez śmierć przerwana. Budowanie *corpus verum* tu i teraz obejmowało świadomość historii samourzeczywistnienia się Kościoła w zróżnicowanych społecznościach.

Pamięć o przeszłości — wspomnienie faktów szybko przechodzących do historii, jak i samej historii daje szansę rozwoju, nie powtarzania błędów. D.N. Power²³ pisał, że „nasza pamięć eucharystyczna musi objąć pamięć Auschwitz, apartheidu, niewolnictwa, pamięć wielorakiej ludzkiej nędzy — by się otworzyć na problemy współczesności”

„Wspominanie imion”, kształtujące solidarność *corpus verum*, nie wyklucza próby w intencji, czy za wstawiennictwem, ale nie to było u fundamentów powstawania modlitw wstawienniczych.

²² C. VINCIE, *Living from Eucharistic vision solidarity in the Body of Christ*, QLP 86 (2005), s. 135–149.

²³ *Eucharystia w prawdzie*, Znak 57 (2005), nr 604, s. 63.